

Dlaczego nadal są ci, którzy po przejściu 2000 lat od wyboru pierwszych apostołów nadal pragną tak, jak i oni zostawić swoje marzenia i plany, poświęcając życie służbie Bogu i ludziom? Czym jest powołanie do kapłaństwa i skąd bierze ono swoje początki?



Ksiądz Jan Kuziuk,

par. Trójcy Przenajświętszej we wsi Berdówka, rej. lidzki

Obserwując kapłanów pochodzących z mojej miejscowości, zacząłem zastanawiać się nad swoim powołaniem. W sposób szczególny wpłynął na mnie przykład mego pierwszego proboszcza ks. Stanisława Ługowskiego, który pracował w Berdówce i przez pewien czas mieszkał ze mną pod jednym dachem, w domu moich dziadków. Wówczas, gdy został skierowany do naszej wspólnoty, domu parafialnego jeszcze nie było. Właśnie on przykładem swego kapłańskiego świadectwa pomógł mi wybrać tę drogę.†



Ksiądz Paweł Ejsmont,

par. Miłosierdzia Bożego w Grodnie-Wiśniowcu

Pewnego razu w swoim sercu usłyszałem głos Bożego powołania. Bóg obdarzył mnie łaską zamilowania do kapłaństwa jeszcze w 3 klasie szkoły średniej. Wówczas moje wyobrażenia o kapłaństwie były infantylne, polegające na uczuciach, które później nieco zmały. Poważniej

zacząłem myśleć o kapłaństwie w 10 klasie. Dzięki modlitwie osobistej, radom starszych kapłanów i czytaniu literatury doszedłem do wniosku, że jest to moja droga, ponieważ jak napisano w Ewangelii „żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało”. Postanowiłem zostać pracownikiem na niwie Pana. Wpływ na mój wybór okazali przeważnie kapłani, których miałem możliwość spotkać. Mój były proboszcz ks. Stanisław Rosiek był dla mnie przykładem pracowitości, który bez względu na trudności związane z posługą duszpasterską i budową kościoła, pozostawał wierny swemu powołaniu. Kiedyś przed pielgrzymką ks. Stanisław sprezentował mi fatimski różaniec, zachęcając do modlitwy o rozpoznanie swego powołania. To na zawsze pozostało w mojej pamięci.



Ksiądz Jerzy Jasiewicz,
par. św. Jana Chrzciciela w Bieniakoniach, rej. woronowski

Według mnie kapłan to ten, kto pomaga człowiekowi znaleźć Boga, kto ofiarował swoje życie na służbę Bogu i człowiekowi. Z tym rozważaniem mocno wiąże się mój wybór. Na to, że wybrałem mianowicie kapłaństwo, wpłynęło wiele czynników. Jest to, przede wszystkim, przykład tych kapłanów, diakonów i kleryków, którzy pracowali w mojej parafii. Uważam, że kapłan powinien być otwarty na dialog z ludźmi, powinien być człowiekiem modlitwy. Tych, kto zastanawia się nad wyborem kapłaństwa, chciałbym zachęcić do odwagi, nie bać się przyjąć zaproszenie Jezusa, nie bać się wyrzec wielu rzeczy dla większej nagrody, którą obiecuje nam Jezus.

Świadectwa powołania

Wpisany przez паводле grodnensis.by
02.06.2013 01:00

